Magiczny Kraków

Media zagraniczne o śmierci Andrzeja Wajdy

2016-10-12

Andrzej Wajda zmarł 9 października w wieku 90 lat. Informacje o śmierci jednego z najdoskonalszych polskich reżyserów filmowych obiegła świat i została odnotowana przez najpoczytniejsze dzienniki i portale informacyjne.

„The New York Times” po informacji o śmierci polskiego reżysera zamieścił na swojej stronie internetowej artykuł Michaela T. Kaufmana, w którym Wajdę nazwano „jednym z najwspanialszych światowych reżyserów”, którego nazwisko „zachodni historycy kina wymieniali jednym tchem z nazwiskami Ingmara Bergmana, Federico Felliniego oraz Akiry Kurosawy”. W materiale wskazano także na problemu reżysera z cenzurą w czasach komunizmu oraz problemami z docieraniem jego filmów za Zachód.

BBC News przypomniała, że ostatnim filmem reżysera były „Powidoki”, o którym sam Wajda mówił, że chce by był ostrzeżeniem przed interwencją państwa w sztukę.

„Chociaż najbardziej rozpoznawalne w USA filmy Wajdy pochodzą z późnych lat 50-tych, kontrowersyjny i żywo zaangażowany politycznie reżyser kontynuował swoją pracę w XXI wieku i został uznany wybitnym twórcą” - czytamy w **„Variety”**.

„To jeden z najlepszych polskich reżyserów, którego kariera manewrowała pomiędzy represyjnym komunizmem i widownią pragnącą wolności. Ten styl zagwarantował Wajdzie międzynarodowe rozpoznanie i wyróżnienie Oskarem za całokształt twórczości” – przypomniała stacja **Sky News**.

Z relacji **„The Guardian”** czytelnicy dowiadują się o początkach kariery Andrzej Wajdy: „Był uznanym reżyserem, którego filmy odzwierciedlały trudną historię Polski. Wajda, który został nagrodzony Oskarem za całokształt twórczości w 2000 roku zdecydował się na pracę reżyserską z powodu odrzucenia przez armię w 1939 roku” – informuje brytyjska gazeta.

„Wajda zakończył pracę nad filmem „Powidoki” w tym roku i dwa tygodnie temu jego dzieło zostało zgłoszone jako kandydatura do nominacji oskarowej, w kategorii najlepszego filmu zagranicznego” – zwraca uwagę **„Hollywood reporter”.**

Niemiecki **„Die Tageszeitung”** w artykule wskazał, że po wprowadzeniu w Polsce stanu wojenno zakazano wyświetlania jego filmów, a on sam otrzymał państwowe odznaczenia we Francji i Republice Federalnej Niemiec. Również niemiecki dziennik podkreślił motyw zbrodni katyńskiej w twórczości polskiego reżysera. Z kolei **„Frankfurter Allgemeine Zeitung”** w informacji o śmierci Wajdy stwierdził, że był on „jednym z najwybitniejszych polskich reżyserów oraz współtwórcą polskiej szkoły filmowej”.

W felietonie zamieszczonym w **„Süddeutsche Zeitung”** można przeczytać, że Wajda był „kronikarzem swojego kraju, instancją moralną i romantykiem”. Gazeta **„Die Zeit”** informuje, że wielu aktorów i twórców filmowych wyraża żal z powodu wielkiej straty, jaką jest śmierć „mistrza w swojej sztuce”, „wielkiego autorytetu” i „mentora”. Przeczytać można, że „piętno na dziele Wajdy zawsze wywierała skomplikowana historia jego polskiej ojczyzny” oraz że bez filmów Wajdy „nie byłoby wolnościowego ruchu Solidarność w 1980 r.”. Także znany periodyk

niemiecki **„Der Spiegel”** poświęca swoją uwagę śmierci Wajdy w artykule „Legendarny polski reżyser Andrzej Wajda nie żyje”. Materiał zatytułowany „Polski reżyser Andrzej Wajda, mistrz obrazów, nie żyje” można między innymi przeczytać w **„Leipziger Volkszeitung”**.

Obszerny materiał poświęciła polskiemu reżyserowi stacja telewizyjna **„Deutsche Welle”**, zaś Florian Kellermann mówił o śmierci Wajdy na falach stacji radiowej **„Deutschlandradiokultur”**.

„Kontrowersyjny, wielokrotnie nagradzany reżyser był przekonany, ze sztuka musi pełnić funkcję społeczną” – odnotowuje w obszernym artykule najbardziej znana gazeta szwajcarska **„Neue Zürcher Zeitung”**.

„Wszędzie tam, gdzie historia okazywała się bolesna Wajda wkładał palec w ranę. Zajmował się także wszystkimi przeciwnościami życia: miłością i śmiercią, młodością i starością, wolnością i poddaństwem” – wspomina austriacka gazeta „Wiener Zeitung“. „Wajda był mistrzem polskiego filmu. Jego kraj i jego naród odgrywały dla niego przez całe życie główną rolę” – dodaje **„Die Presse“.**

Francuski **„Le Figaro”** przypomniał o tym, że Polak w 1977 roku otrzymał Złotą Palmę na festiwalu w Cannes. „W trakcie swojego życia stawiał czoła trudnościom polskiej historii, którym nadał uniwersalny charakter” - podkreślono. Francuzi przypomnieli śmierć ojca Wajdy w Katyniu oraz film, którym reżyser oddał hołd pomordowanym. **„Le Point”** cytuje słowa Minister Kultury Francji Audrey Azoulay, która stwierdziła, że „Francja traci wielkiego przyjaciela, którego dzieło bardzo wcześnie było utrwalane poprzez Festiwal w Cannes”.

Hiszpański **„El Pais”** przypomniał, że ostatni film polskiego reżysera został zgłoszony do wyścigu o Oscara w kategorii najlepszy film nieanglojęzyczny. „Wajda był najwybitniejszym przedstawicielem polskiej szkoły filmowej (…). Polska straciła nie tylko jednego z najważniejszych twórców filmowych, ale także artystę oddanego wolności, który po upadku komunizmu został senatorem i nigdy nie zawiódł we wskazywaniu błędów swoich rodaków” – dodano. Z kolei **„El Mundo”** opisuje osiągnięcia Wajdy, podkreślając jego fascynację historią Polski i pozycję jednego z najbardziej uznanych polskich reżyserów.

Włoska gazeta **„La Repubblica”** pisze, że od początku pracy artystycznej Wajda przedstawiał „dramaty i tragedie komunistycznego ucisku”. Przytacza jego słowa: „Prawdziwa demokratyczna Polska nie powinna patrzeć w przeszłość, ale w przyszłość”. Dziennik **„Corriere della Sera”** wspomina, że Wajda był obok Krzysztofa Kieślowskiego najbardziej uznanym i „autentycznie najbardziej popularnym” polskim reżyserem. Dodaje, że Wajda był „odznaczany, szanowany i ceniony bardziej za granicą niż w ojczyźnie”. „Umarł Człowiek z żelaza polskiego kina” - pisze z kolei **„La Stampa”**, kładąc nacisk na polityczne i obywatelskie zaangażowanie reżysera. Najbardziej znana filmowa audycja w publicznym **radiu RAI**, „Hollywood party”, która została nadana wieczorem 10 października, była w całości poświęcona Wajdzie.

Sylwetkę zmarłego reżysera kreślą portale największych gazet argentyńskich, brazylijskich i chilijskich. Meksykański dziennik **„El Universal”** cytuje byłego Premiera RP i Przewodniczącego Rady Europejskiej Donalda Tuska, który żegnając wybitnego reżysera powiedział: „Wszyscy jesteśmy z Wajdy. Patrzyliśmy na Polskę i siebie samych przez Niego. I lepiej rozumieliśmy.

Teraz będzie trudniej”.

Śmierć Wajdy została zauważona także przez media nad Zatoką Perską i w Europie Wschodniej. Portal **Gulf News** opublikował depeszę. W relacji rosyjskiej agencji **RIA Novosti** wymieniono najważniejsze filmy polskiego reżysera oraz zauważono komentarz Andrzeja Dudy, który został opublikowany na oficjalnym koncie twitterowym. O śmierci Wajdy informuje również rosyjska agencja TACC i inne rosysjkie media, jak np. radio **„Эхо Москвы”**, telewizja **HTB**, portal **Gazeta.Ru** oraz pisma kulturalne. Kondolencje po śmierci reżysera złożone przez Prezydenta Ukrainy Petra Poroszenko przytaczają z kolei media ukraińskie, m.in. gazeta **„Segodnya”**.

Światowe agencje prasowe także informują o śmierci Andrzeja Wajdy, przypominając jego twórczość i biografię. **AFP** nazywa go „piewcą trudnej polskiej historii, której umiał nadać uniwersalny wymiar”. Agencja **Kyodo** przypomina, że Wajdę wiele łączyło z kulturą Japonii. Odnotowuje, że w 1987 r. reżyser został uhonorowany Nagrodą Kioto (Kyoto Prize) za „przedstawianie odwagi i godności ludzkiej”, a siedem lat później utworzył w Krakowie Centrum (obecnie Muzeum) Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha. **Reuters** relacjonuje, że hołd „człowiekowi, którego dzieła koncentrowały się na polskiej historii i kulturze” w internecie składają fani, filmowcy i politycy. **Associated Press** nazywa Wajdę „czołowym polskim filmowcem”, „który manewrując między represyjnym komunistycznym rządem a tęskniącą za wolnością publicznością, zdobył międzynarodowe uznanie i honorowego Oscara”. Podkreśla, że „chociaż Wajda był fizycznie słaby, to pracował do końca życia”.